



Stanisław Trzciński wygrywa z Iławskimi Wodociągami przed sądem

data aktualizacji: 2020.07.04



Sąd Rejonowy w Iławie rozstrzygnął wczoraj na korzyść Stanisława Trzcińskiego prawny spór mieszkańca Iławy z Iławskimi Wodociągami.

Miejska spółka nie miała racji, chcąc obarczyć iławianina kosztami naprawy na przyłączy wodociągowym w wysokości niespełna tysiąca złotych, ocenił sąd, w piątek 3 lipca rozstrzygając prawny spór. Powództwo Iławskich Wodociągów przeciwko mieszkańcowi miasta, który odmówił zapłaty, zostało oddalone w całości. Ponadto spółka została obarczona kosztami sądowymi poniesionymi przez pozwanego.

Podczas finałowej rozprawy przed Sądem Rejonowym w Iławie ze stron sporu obecny był tylko pozwany, Stanisław Trzciński. W imieniu Iławskich Wodociągów nie stawił się nikt.

- Sąd oddala powództwo o zapłatę w całości i zasądza na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu - to treść postanowienia odczytanego przez asesora sądowego Dorotę Karczewską.

Jak wskazała przedstawicielka wymiaru sprawiedliwości, Iławskie Wodociągi w toku przeprowadzonego postępowania przedstawiły niewystarczające dowody, że przyłączy, na którym dokonano naprawy, jest przyłączem pozwanego. Wątek ten był rozpatrywany, ponieważ w dokumentacji przebieg przyłącza do domu Państwa Trzecińskich na iławskim Lipowym Dworze jest wskazany niepoprawnie - niezgodnie ze stanem faktycznym.

Druga okoliczność to zapisy umowy zawartej pomiędzy stronami. Tam, na co zwrócił uwagę sąd, zostało wprost wskazane, że

"Obowiązek usługodawcy w zakresie utrzymania i eksploatacji urządzeń zaopatrzenia w wodę [...] obejmuje urządzenia wodociągowe do zaworu głównego za wodomierzem."

Wodomierz u państwa Trzecińskich znajduje się w garażu pod domem, zaś przyłączy jest po drugiej stronie ulicy. Nie sposób więc przyjąć, by za naprawy na tym przyłączy miał odpowiadać pozwany - wynika z postanowienia sądu.

Wreszcie, jak podkreślił sąd, Iławskie Wodociągi w ogóle nie wykazały, jak doszło do uszkodzenia przyłącza, nie przedstawiły też dowodów na to, że szkoda i jej naprawa wyniosły tyle, ile widnieje na fakturze, czyli 941,57 zł.

Ponadto, zgodnie z orzeczeniem Iławskie Wodociągi mają zwrócić Stanisławowi Trzecińskiemu koszty sądowe w wysokości 287 zł.

Opuszczając gmach iławskiego sądu, iławianin nie ukrywał, że jest usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem.

W piątek sąd rozstrzygnął spór, który rozpoczął się jesienią 2018 roku - wtedy to miała miejsce awaria i wystawienie zakwestionowanej przez iławianina faktury. Natomiast nie była przedmiotem tej sprawy ocena, czy Iławskie Wodociągi działały zgodnie z prawem, gdy 24 czerwca tego roku, na dzień przed poprzednim posiedzeniem sądu, bez zapowiedzi na kilka godzin odcięły wodę do domu Stanisława Trzecińskiego, chcąc w ten sposób dowieść, że przyłączy należy do niego.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

Postanowienie sądu wydała w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej asesorka sądowa Dorota Karczewska.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/61478-stanislaw-trzcinski-wygrywa-z-ilawskimi-wodociagami-przed-sadem>